

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srrodę dnia 18 Czerwca r. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 10 czerwca.

CESARZ JEGOMOSĆ, idąc z *Elizabetgradu* do *Kozielca*, raczył przybyć do miasta *Krzemieńca* o godzinie 10tej wieczorem. Przy wjeździe do miasta, gdzie były przygotowane dla odmiany konie pocztowe, mieszkańcy różnych stanów licznie zebrałi się dla powitania Jego CESARSKIEJ MOŚCI. Po zmianie koni, CESARZ JEGOMOSĆ, w pożądanym zdrowiu raczył wyjechać w dalszą drogę; miasto i długi most, przez *Dniepr* wiodący, były wspaniale oświecone, a liczne zgromadzenie mieszkańców przeprowadzało NAYJAŚNIEJSZEGO PANA radośnemi wykrzykami.

D. 28 maja o godzinie 10tej wieczorem CESARZ JEGOMOSĆ raczył przybyć do miasta *Kozielca*.

D. 29 zrana o godzinie 7mej, CESARZ JEGOMOSĆ, raczył czynić przegląd 5go Korpusu odwodowego kawalerii, będący przy nim artylleryi i dywizyonu półku żandarmów.

Tegoż dnia zaproszeni byli na obiad do Jego CESARSKIEJ MOŚCI, P. Jenerał Marszałek-Polny, Hrabia *Fon-der-Osten-Sacken*, i wszyscy Jenerałowie mający naczelnictwo nad wojskami.

D. 30 o godzinie 5 zrana, Korpus ten w obliczu Jego CESARSKIEJ MOŚCI wykonywał obróty.

Tegoż dnia, wszyscy nad temi wojskami naczelnictwo mający PP. Jenerałowie udarowani byli zaproszeniem do CESARZA JEGOMOSCI na obiad.

D. 31 o godzinie 6 zrana, CESARZ JEGOMOSĆ, odbywszy ćwiczenie 2giej dywizyi dragonów, o godzinie 11tej wyjechał z *Kozielca* do *Kiowa*.

O godzinie 4tej z południa tegoż dnia, CESARZ JEGOMOSĆ raczył szczęśliwie przybyć do miasta *Kiowa* i udał się prosto do *Kiowo-Peczerskiej Ławry*, gdzie spłtkany był przez Metropolitę *Kiowskiego* i *Halickiego Eugeniusza*, i znakomitsze duchowieństwo z Krzyżem i wodą święconą; tu znajdowali się także *Kiowski Gubernator Woienny*, Jenerałowie, Naczelnicy urzędnicy cywilni i mnogolichny zbiór mieszkańców. CESARZ JEGOMOSĆ wszedłszy do Soboru raczył wysłuchać molebnu i oddać cześć relikwiiom śś. Pańskich.

Potym, CESARZ JEGOMOSĆ, zabawiwszy czas nieiaki w przygotowanym na przyjęcie Jego CESARSKIEJ MOŚCI domu, raczył wyjechać, w towarzystwie *Kiowskiego Woiennego Gubernatora*, dla obejrzenia tej części miasta, gdzie zamierzono zbudować nową twierdzę.—Potym CESARZ JEGOMOSĆ oglądał *Kiowski szpital wojskowy*. Wieczorem miasto było wspaniale oświecone.

D. 1 czerwca, o godzinie 7 zrana, CESARZ JEGOMOSĆ raczył oglądać dywizyą rezerwową 4go Korpusu pieszego z należącą do niej artylleryjską brygadą, i był z niej bardzo zadowolony.

O godzinie 10, CESARZ JEGOMOSĆ raczył wyjechać do Soboru *Sofiyskiego* dla słuchania mszy ś., którą odprawiał Wysoce Przenaywielebniejszy *Metropolita Eugeniusz*, a potem odwiedził Sobor ś. Michała.

O godzinie 12tej NAYJAŚNIEJSZY PAN raczył przyjmować mających naczelnictwo w mieście Jenerałów, Gubernatora Cywilnego z przedniejszymi urzędnikami, Marszałków gubernialnego i powiatowych, Szlachtę i Głowę miasta z celniejszym obywatelstwem, którzy przy tej okoliczności, ofiarowali Jego CESARSKIEJ MOŚCI chleb-sól.

Tegoż dnia zaproszeni byli do stołu Jego CESARSKIEJ MOŚCI na obiad: Wysoce Przenaywielebniejszy *Metropolita Eugeniusz*, P. Jenerał Mar-

szatek Polny Hrabia *Dybiez-Zabałkański*, wszyscy znajdujący się w *Kiowie* Jenerałowie, Gubernator Cywilny i Gubernialny Marszałek Szlachty.

Wieczorem NAYJAŚNIEJSZY PAN udarował oobecnością Swoją bal, dany przez obywateli stanu szlacheckiego gubernii *kiiowskiej*, za poprzedniem NAYWYŻSZEM zezwoleniem. Miasto całe było oświecone w sposób nayokazalszy. Mieszkańcy licznemi gromadami zbierali się na ulicach, ażeby otrzymać roskosz oglądania oblicza nayukochańszego MONARCHY, a gdy NAYJAŚNIEJSZY PAN mimo ich przeieżdżał, uniesienie swe wydawali przez okrzyki grzmiącego ura!

D. 2 czerwca, CESARZ JEGOMOSĆ raczył znajdować się na paradzie zmiany straży, potem oglądać arsenał, *kiiowski batalion wojskowych kantonistów* i komendę roboczą inżynierów. Wysłuchawszy w *Ławrze Kiiowo-Peczerskiej* molebnu, NAYJAŚNIEJSZY PAN wyjechał z *Kiowa*, i o godzinie 9 wieczorem szczęśliwie przybył do m. *Kodni*, leżącego o 24 wiorst od m. *Zytomierza*.

D. 3 czerwca o godzinie 7 zrana, CESARZ JEGOMOSĆ raczył czynić przegląd 2go Korpusu piechoty i znajdujących się w składzie jego dywizyi huzarów i artylleryi.

Woyska te, po ukończeniu sławney wojny, w której tak czynnymi były uczestnikami, po tylu nierozłącznych z wojną trudach i niedostatkach, znalezione przez Jego CESARSKĄ MOŚĆ, chociaż nie w zupełności co do liczby, ale w tym odznaczającym się ze wszech względów stanie, w jakim mogą być woyska, tylko statecznie przebywające w granicach oyczystych.

Dnia tego zaproszeni byli na obiad do Jego CESARSKIEJ MOŚCI: Jenerałowie Marszałkowie Polni, Hrabia *Fon-der-Osten-Sacken* i Hrabia *Dybiez-Zabałkański*, Dowódca 1go Korpusu, oraz wszyscy mający naczelnictwo Jenerałowie, Dowódcy półków i brygad artylleryjskich.

O godzinie 6 wieczorem, NAYJAŚNIEJSZY PAN raczył oglądać szpital korpusowy, umieszczony we wsi ze wszelką, iak tylko można, należytą regularnością, i znalazłszy we wszystkich jego częściach odznaczający się porządek i czystość, raczył oświadczyć Dowódcy Korpusu Swoie zadowolenie.

Dnia 4 czerwca, CESARZ JEGOMOSĆ, obejrzawszy oboz woysk pomienionych, raczył wyjechać z *Kodni* do *Brześcia-Litewskiego*. (R. I.)

Wilno dnia 16 junii.

Przed kilką dniami, JW. Konstancya z Szadurskich Grafini Morykoni, Generałowa Woysk Polskich, po kilko-miesięczney chorobie, skończyła w tutejszém mieście, pełne cnót, i prawdziwie chrześciańskie życie. Niezdoła żadne pióro dostatecznie skreślić obrazu boleści, która iey dwie córki i całą tę rodzinę dotknęła; bo też niepodobna, ani ocenić, ani z żadną stratą porównać, wielkości tej straty, iaką w zgonie naylepszej matki poniosły. Dama ta, lat siedmdziesiąt kilka w podróży życia przebywszy, przewidywała już od niemalego czasu, koniec przeznaczony sobie drogi; lecz z niepojętą, a do naśladowania niepodobną rezygnacją, patrzyła na ten ostatni moment, który ią na zawsze z naymilszemi sercu osobami miał rozłączyć; i otoczona dziećmi oraz wnukami, na ich prawie rękę, po opatrzeniu się SS. Sakramentami, wiecznie zasnęła. Lat więcej dwudziestu po śmierci męża swojego, domem i ogólnemi

interessami, sama przez siebie chwalebnie i skutecznie zarządzając, dała wzorowy przykład poświęcenia się matczynnego; a cierpliwością anielską, nie tylko umiała pokryć towarzyszące podobnemu zajęciu się przykrości; lecz była pożądaną w każdym towarzystwie ozdobą: bo starannej iey wychowanie, i piękne, długim lat ciągiem nabyte wiadomości, obok powolnego i zawsze iednostajnie łagodnego charakteru, dostarczały trudnej do wysłowienia przyjemności tym wszystkim, z którymi godziny od zwyczajnych zatrudnień wolne, dzielić raczyła. Żałobne przez dni kilka przy martwem ciele, i po wszystkich tutejszych miastach kościołach nabożeństwo, podług ostatniej iey woli odbywane, było skutkiem tej pobożności chrześcijańskiej, której w ciągu życia dawała przykłady, a tży sierot, staraniem tej zacney Pani wychowanych, ięk ubogich, licznie około iey posmiertnej drogi zgromadzonych; płacz nientulony poddanych, dla których prawdziwą była matką: żale sług i domowników, którym i w ostatnich życia swiego chwilach, ieszcze dobroczynnej pamięci dała dowody, smutek wreszcie całego sąsiedztwa, dzielony przez tych wszystkich, którzy tylko cokolwiek bliżej ją poznali, świadczą gruntowniej nad wszelki wyraz, na jakie zasłużyła uwielbienie. (przysł.)

Znaima nam już artystka, JPanna Emilia Faleńska, w dniu 10 maja, grała Koncert na Fortepianie w tutejszej sali Ratuszowej. Publiczność licznie zebrana, oddając hołd sprawiedliwy płodom pierwszych w Europie Muzyków, dziwiła się sztucznej exekucyi i roztkliwiła się razem nad córką, własną pracą niosącą pomoc oycu, żelazną ręką losu w przepaść nieszczęść wtrąconemu. Gust i biegłość w graniu, melodia w śpiewach, i mistrzowskie oddanie najtrudniejszych miejsc, zachwyciły wszystkich i tysiącami oklaski zaszczycone zostały. Świetne Rondo Czernego, trzeci Koncert, a nadewszystko niepospolicie trudne Rondo Moszelesa, grane tak pięknie, nic już więcej do życzenia nie zostawiły, tylko, żebyśmy częściej zrzeczność mieli podziwiać wielkie dzieła sławnych geniuszów muzycznych, w takiej i tak chwalebny cel mającej exekucyi. (przysł.)

Śluch dnia 7 czerwca.

IMPERATORSKIEGO Człokolubnego Towarzystwa Komitet tutejszy opieki ubogich, odbył dnia wczorajszego publiczne posiedzenie, w sali swiego domu Dobroczynności, gdzie tegoż Komitetu członkowie, duchowieństwo wszystkich chrześcijańskich wyznań, urzędnicy woyskowi, cywilni i uczzonego wydziału, niemniej uczniowie gimnazjalni i duchownego seminarium, obywatela z powiatu przybyli, i w mieście znajdujący się, licznie zebrani, uświetnili ten akt, który po prześpiewaniu przez kantorów seminarji hymnow, zagaił Założyciel tego Komitetu, miejscowy Proboszcz, Prałat i Kawaler Hrabia Szantyr, a po zajęciu, za jego wezwaniem przez członków miejsce swoich około stołu, na którym biust N. CESARZA był postawiony, a na czele sali Symbolum Dobroczynności z Dziennika I. C. T. kopiowane, było zawieszane, czytał zdanie sprawy z czynności Komitetu, w której opisaawszy obowiązki członków i przedmioty zajęcia się Komitetu, wykazał stan funduszów i wydatków onego. Z czego okazało się, iż ten Komitet do 1 stycznia 1830 r. posiadał:

- 1) Kapitałów lokowanych na procent rubli assygn. 18,205.
- 2) Różnych darowanych dokumentów, za którymi się odzyskuje należność na . . . 19,617.
- 3) Dawnych funduszów na przedmioty dobroczynne ma w swojej wiadomości na rubli assygn. 33,000.
- 4) Własności w domach, ziemi, sprzętach, zapasach etc. na r. assygn. . . . 9,330.
- 5) Zostawało w kassie prócz remanentów rubli assygn. 48.

Cafy więc stan komiteckich fundu-

szów wynosił na rubli assygn. 80,700.

Do czego dodawszy, co Komitet wydał na wsparcie ludzkości od czasu odkrycia swego, to jest: sumę wyliczoną w przeszłych rachunkach wynoszącą r. ass. 78,570.

Okaże się, iż Komitet zgromadził z różnych źródeł ofiar na rzecz Dobroczynności nie małą sumę, bo r. assygn. . 205,270. stanowiącą: i zastąpił, nie tylko na trzykrotne objawione sobie *Zadowolenie* N. CESARZA, dozwolenie świeckim członkom osobnego dla I. C. T. przepisanego mundur, i daru śp. N. ALEXANDRA I, lecz na uwielbienie, i nayspoehlebniejszą opinią w kraju.

Po zakończeniu mowy Założyciela, zbierana została od Dam dobroczynnych, obecnych na posiedzeniu jałmużna, a po prześpiewaniu od kantorów pieśni *Mnogie lata!* za zdrowie N. CESARZA i całej MONARSZEJ Familii, udała się cała Publiczność do kościoła na *Te Deum*, gdzie się zapowiedziało na dzień 23 czerwca nabożeństwo żałobne za dusze 25 członków, zeszyłych od czasu odkrycia Komitetu, a na dzień 28 za dusze 56 ubogich, zmarłych w domu komiteckim miłosierdzia. (przysł.)

Odessa dnia 4 czerwca.

P. Jenerał-Adjutant Hrabia Orłow i P. Rzeźwisty Radca Stanu, *Buteniew*, przybyli tu wczoraj z *Konstantynopola*, na okręcie liniowym *Parmen*. Przy nich znalazł się kilku urzędników Ministerjum spraw zagranicznych.

— Kapitan basza, *Halil Rifat* przybył tu przeszłej soboty, i ma kilka dni zabawić. Nazajutrz po swym przyjeździe odwiedził teatr. W naszym porcie, *Halil Rifat*, pierwszy raz weydzie na okręt turecki, w dostojności Wielkiego Admirala. Postrzegają, iż przez pobyt swój w *St-Petersburgu* nabył on więcej ieszcze przyjemności powierchowney. (J. d'Od.)

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 23 czerwca.

Xiągę *Radziwiłł*, Namiestnik W. Xięstwa Poznańskiego, który przyjmował N. PANIĄ w *Antoniewie*, znowu przybył do *Warszawy*.

— Officerowie wszelkiego stopnia i broni, składali dnia onegdajszego uszanowanie Feldmarszałkowi Hr. *Dybiezowi-Zabołkańskiemu*.

— Panna *Sontag* odebrała w tych dniach z *Rygi*, *Rewla* i *Petersburga* wezwania do zwiedzenia tych miast. W przyszły poniedziałek stąd wyiedzie, a tylko ieszcze dwa razy w ciągu tego tygodnia u nas wystąpi.

— Z przyjemnością (pisze *Gazeta Polska*) dowiedzą się zapewne przyjaciele i znaiomi byłego Pułkownika woysk Polskich *Augusta Radwana*, że tenże, nietylko nie umarł, isk było przez pisma publiczne doniesiono, ale jest nawet znacznie zdrowszy. Mieliśmy sposobność widzieć list jego, pisany z *Berlina* pod d. 15 b. m., (gdzie pojechał na kuracyę), w którym donosi, że tamtejsi lekarze czynią mu niezawodną nadzieję zupełnego powrotu do zdrowia.

— Dnia 24 —

J. C. Mość Wielka Xiężna Sasko-Weymarska onegdaj zwiedziła dom Towarzystwa Dobroczynności; oprowadzał ją po wszystkich salach i okazywał wszelkie szczegóły szanowny Prezes Administracyi tegoż Towarzystwa J. U. *Niemcewicz*. Wielka Xiężna także onegdaj zwiedziła sale Banku Polskiego.

— Postanowieniem Rady Administracyjney z dnia 15 b. m. posiedzenie Rad Obywatelskich do dnia 1 sierpnia w bieżącym roku odroczone zostało.

— W okolicach *Kalwaryi* dnia 9 b. m. spadł grad wielkości iay kurzych lub średnich gruszek, który zniszczył całe zasiewy tak dalece, że niektórych śladu prawie na gruntach nie pozostało.

— Dnia 25 —

N. PAN zwiedzić raczył dnia onegdajszego zakład naukowy konwiktu XX. *Pijarów* na *Zoli-*

borzu o godzinie szeszy z południa. MONARCHA zastał w salach iadalnych uczniów konwiktów i wielu nauczycieli, z niektórymi namiętnie rozmawiać raczył. Następnie udał się N. PAN do sali górnej, w której mieszkają konwiktorowie klas wyższych: po zwiedzeniu której odprowadzony został do swego powozu przez JX. Ex-prowincyała *Kamieńskiego* i teraźniejszego Rektora Konwiktów X. *Ciastowskiego*. Zaleciwszy niektóre odmiany w ubiorach mundurów, dla wygody i porządku bardzo korzystne, oddał się N. PAN, zostawiwszy całemu Zgromadzeniu drogą pamiątkę swego pobytu w tym Instytucie.

— Tegoż dnia raczył N. PAN odwiedzić kilka najsłynniejszych szpitali Warszawskich.

— Dnia onegdajszego Najjaśniejszy CESARZ i KRÓL, wraz z dostojną Małżonką Swoją, J. K. M. Wielką Xiężną panią Sasko-Weymarską, tudzież J. K. M. Królewiczem Pruskim *Karolem* i Jego Małżonką, raczyli zaszczyścić obecnością Swą bal, dany przez JW. Marszałka Izby Poselskiej w salach głównego ratusza.

PROGRAMMA

Złożenia serca Króla Jana III Sobieskiego, w Kościele XX. Kapucynów Warszawskich, w wystawionym mu przez Najjaśniejszego CESARZA NIKOŁAJA Igo, Króla Polskiego, pomniku, w dniu 26 czerwca roku 1830.

W dniu wyżej wyrażonym od rana, wszystkie zakony, a następnie duchowieństwo świeckie, śpiewać będą wigilie żałobne i odprawiać Msze ś. za duszę ś. p. Króla *Jana III*. O godzinie wpół do trzecy przed Mszą ś. wielką, po zebraniu się władz Rządowych, celebrujący wraz z obecnymi JXX. Biskupami i Senatorami, oraz Członkami Izby Poselskiej, i Władzami, udadzą się z kościoła, przez klasztor, do archiwum, gdzie dotychczas serce Króla *Jana III* jest złożone. Tam po odmówionym przez duchowieństwo psalmie *De profundis*, Minister Wyznań i Oświecenia, weźmie też serce, złożone w srebrnym naczyniu i nieść będzie za celebrującym, przez czas rozpoczętej psalmem *Miserere* processyi, która postępować będzie przez kurytarze klasztorne, furtę zakonną i galerię kościelną. Po wyjściu do kościoła, niosący serce złożony takowe na wystawionym katafalku, przybranym w trofea; a to na dobyty przez tegoż Króla *Jana III* go w czasie zwycięstwa przy oswobodzeniu *Wiednia* prawdziwej chorągwi *Mahometa*, poprzednio ofiarowanej przez samego Zwycięzcę Kościołowi Loretańskiemu we Włoszech, a z tamąd do stolicy *Warszawy* przywiezionej. Późem Prowincyał Zgromadzenia XX. Kapucynów, mieć będzie mowę, celem podziękowania Najjaśniejszemu PANU za wzniesienie pomnika dla uczczenia pamięci Króla *Jana III*, poprzednika swego, introduktora Kapucynów do Polski i fundatora ich kościoła w *Warszawie*. Po tej mowie rozpocznie się Msza ś. wielka przy dobranej muzyce, a po Mszy druga mowa przez jednego z JXX. Biskupów; następnie kondukt *Castrum doloris* i przeniesienie serca w miejsce wiecznego spoczynku do kaplicy, przy śpiewach stosownych, gdzie trzecia mowa, przez jednego z Senatorów Królestwa miana, zakończy obrządek religijny.

Lowicz dnia 19 czerwca.

W dniu dzisiejszym mieszkańcy *Lowicza* uszczęśliwieni zostali przez zjazd Najjaśniejszych PAŃSTWA, to jest, Najjaśniejszy CESARZ Jmé i KRÓL zjechał tu o godzinie 8mej w wieczor, dla spotkania Najjaśniejszej CESARZOWEY, wracającej z Szląska, która to Najjaśniejsza PANI wraz z dostojnym swym Bratem Jego Królewiczowską Mością Xięciem *Karolem* Pruskim, o pół godziny później przybyła. Wieczorem całe miasto rześisto było oświecone, oraz Ratusz miejski na którym jaśniała Cyfra Najjaśniejszych PAŃSTWA. Wszyscy miejscowi Urzędnicy, Rektorowie i Professorowie różnych instytucji z uczniami, oraz wszelkiego stanu licznie zgromadze-

ni mieszkańcy, otaczali pomieszkaniem Najjaśniejszych PAŃSTWA, a radośne okrzyki do późnej nocy przez nich powtarzane przekonywały, ile byli uradowani, choć krótkim tychże Najjaśniejszych Osób pobylem. Najjaśniejszy CESARZ o trzecy w nocy w towarzystwie JW. Jenerała *Benkendorffa* wyjechał do *Warszawy*, iako też Jego Królewiczowska Mość Xiężę Pruski, a przy odjeździe Najjaśniejszy NAN oświadczył swoje zadowolenie W. *Zawadzkiemu*, deputowanemu na Sejm, oraz W. *Radziwiłłowskiemu* Kommissarzowi, pierwszemu, iako gospodarzowi domu, w którym spoczywali Najjaśniejsi PAŃSTWO; drugiemu, iako gospodarzowi obwodu, za gorliwość i odznaczający się porządek w usłudze dla Najjaśniejszych PAŃSTWA okazane. Nazajutrz Najjaśniejsza CESARZOWA i KRÓLOWA zwiedziła piękną *Arkadyę*, gdzie została powitana przez JO. Xięcia *Radziwiłła*, Namiestnika Wielkiego Xięstwa *Poznańskiego*, i tamże raczyła przyjąć śniadanie, poczem zwiedziwszy rzadką oranżeryą i pałac w *Nieborowie*, w dalszą do *Warszawy* przez *Sochaczew* udała się podróż.

SEYM KRÓLEWSTWA POLSKIEGO.

— Dnia 23 —

Izba Senatorska.

Dnia wczorajszego wniesiony został do Izby Senatorskiej ostatni projekt do prawa, względem zmiany przepisów dotychczasowych, co do powodów nieważności małżeństwa, rozwiązania takowego, i rozłączenia co do stołu i łoża, i co do sądownictwa w sprawach tego rodzaju. Projekt ten z niektórymi modyfikacyami jednomyślnie przyjęty został.

Dziś tenże projekt ma być wniesiony do Izby Poselskiej.

— Dnia 25 —

Izba Poselska:

W dniu onegdajszym i wczorajszym roztrząsany był w Izbie Poselskiej ostatni projekt do prawa, jednomyślnie przyjęty przez Izbę Senatorską, względem zmiany przepisów dotychczasowych co do powodów nieważności małżeństwa, rozwiązania takowego i rozłączenia co do stołu i łoża, i co do sądownictwa w sprawach tego rodzaju. Projekt pomieniony większością głosów 93 przeciwko 22 odrzucony został.

Równie na posiedzeniu dnia wczorajszego rozpoczęto czytanie uwag nad raportem Rady Stanu, w myśl artykułu 154 Statutu Organicznego o Reprezentacji Narodowej ułożonych.

RAPPORT RADY STANU.

(Ciąg dalszy.)

B. Warszawa.

Ludność w stolicy w roku 1823, prócz konsystującego wojska, wynosiła 117,284, wzrosła zaś w roku 1824 do 123,867, w roku 1825 do 124,863, w roku 1826 do 128,880, w roku 1827 do 130,687, w roku 1828 do 136,554; w ciągu zatem lat wspomnianych, powiększyła się o 19,270 głów. W miarę ludności, powiększyły się i dochody, przecież przy opędzeniu kosztów Administracyi, nie wystarczają, iak się niżej okaże, na prowadzenie rozpoczętych z polecenia Namiestnika Waszey Cesarzowskiej Królewskiej Mości robot, na ukończenie których, równie iak na wykonanie tych, które dla wygody mieszkańców, porządku i godności Stolicy, przedsięwziętemi być powinny; pożyczka w Banku stopniami w pewnym lat przeciągu umorzyć się mająca, nastąpiła.

W dalszym postępie zaprowadzonego porządku, wybrukowano na nowo ulic 10, urządzono ich en chaussée, lub w sposób *Mac-Adama* 18 i placów 4.

Po zniesieniu starych i upadkiem grozących zabudowań *Marywillu*, za upoważnieniem wiekopomnej pamięci, Poprzednika Waszey Cesarzowskiej Królewskiej Mości rozpoczęto budowę nowego Teatru Narodowego, i drugiej officyny; rozpoczęto także budowę nadbrzeża kamiennego nad *Wisłą*.

Na budowy Teatru i nadbrzeża kamiennego wydano, oprócz funduszów miasta, z funduszu pożyczki z Banku w summie zł. 1,600,000 zaciągniętych, zł. 1,515,000, a w ogóle zł. 2,824,443 gr. 14.

Wzrastająca ludność w Stolicy, utrudzenie, jakiego przybywający dla natłoku na moście, i ulicach do niego przytykających, obok przykrego wjazdu przez ulicę Bednarską ciągle doświadczają, wskazały potrzebę ułatwienia lepszej komunikacji, przy wyszukaniu dogodniejszego od Wistły wjazdu, za upoważnieniem przeto Rady Administracyjnej rozpoczęto w roku 1828 z funduszu miasta, budowę drogiego mostu pływającego, przy ulicy Spadek, nim okoliczności dozwolą zająć się wystawieniem mostu stałego.

Celem przyozdobienia placu przy ogrodzie Saskim za Żelazną bramą zniesione zostały stare zabudowania Rządowe, a pozostałe po nich trzy place, wypuszczone zostały w wieczystą dzierżawę z obowiązkiem wystawienia domów piętrowych.

W ciągu lat upłynionych wypożyczono chętnym się murować:
z funduszu Skarbowego zł. 1,500,000
— Miejskiego — 260,000

w ogóle zł. 1,760,000

Za każdym rokiem zwiększa się liczba szukających zapomogi na murowanie domów i miarę przeznaczoną na ten cel funduszu przewyższa; aby nie odstręczać tej chęci korzystnej dla Stolicy, zawarto z Bankiem układ, na mocy którego wydawane w sposobie skcyi na przyszłe lata zaręczenia zapomogi, za umówiony procent, na gotowiznę wymieniane bywają, przez co prywatnym sposobem wznoszenia domów, a Stolicy wzrost nowych murów, przyspieszonymi zostały.

Domów nowych w przeciągu lat upłynionych wystawiono 516, mianowicie:

- | | |
|---|-----|
| a) Domów prywatnych całkowicie murowanych | 212 |
| b) Na Pradze | 7 |
| c) Gmachów fabrycznych | 27 |
| d) Z gruntu odrestaurowanych | 59 |
| e) Oficyn i przybudowań frontowych murowanych | 211 |

isk wyżej 516

Cenniejsze, które do ozdoby Stolicy przytożyły się, są: Gmachy pałacu Skarbowego, Banku Polskiego, pałac Hr. Paca, Instytut Głuchoniemych, dom Scholtza przy ulicy Przejazd, dom Schmidtnera za żelazną bramą, Jasińskiego pod Nrem 1261 przy ulicy Nowy-Świat, Brünera przy ulicy Nowiniarskiej i wiele innych, z których największa część zdoła ulicę Nowy-Świat i Franciszkańską.

Liczba domów drewnianych od roku 1815 zmniejszyła się o 342.

Latań rewerberowych znajduje się 588, przeto od roku 1823 liczba ich o 194 sztuk powiększoną została.

8. Towarzystwo ogniowe.

Tabelle corocznie drukiem ogłaszane, podają do wiadomości stowarzyszonych Stan Towarzystwa, i usprawiedliwiają powody wymaganych składek, w zastosowaniu do których za lata upłynione po koniec roku 1828 wynika obraz następujący:

W ogóle Assekuracja w miastach i wsiach obeymowała

z końcem roku 1824	zł. 314,073,800
— — 1825	— 317,549,650
— — 1826	— 353,457,725
— — 1827	— 372,325,475
— — 1828	— 392,982,625

A. Stan Towarzystwa miast.

Składki w tych latach rozpisane z procentem pięćmiesięcznym od summy 2,000,000 w roku 1828 Bankowi wypożyczonej w 3 częściach, na miasta wynosiła zł. 3,689,711 gr. 17

Pogorzele i koszt administracji — 2,899,577 — 15

Zbываło więc nad potrzebę — 790,334 — 2

które wraz z remanentem po koniec roku 1823 wykazany w ilości — 345,436 — 20

wynoszą zł. 1,133,770 gr. 22

Dodawszy fundusz z roku 1817 z epoki, kiedy zabudowania miast, jeszcze na klasy nie były podzielone, wynoszący z końcem roku 1828 zł. 138,960 gr. 10

W ogóle fundusz Towarzystwa miast z końcem roku 1828 zbываający, wynosi — 1,272,751 — 2

B. Stan Towarzystwa wiejskiego.

Składki w powyższych latach rozpisane z procentem pięćmiesięcznym od summy 2,000,000 zł. w roku 1828 Bankowi wypożyczonej, w 3 części na wsi wynosi zł. 6,162,732 gr. 10

Pogorzele i koszt administracji: — 5,969,079 — 24

W latach więc tych o tyle Stan Towarzystwa wiejskiego polepszył się, iż zbываło nad potrzebę — 193,652 — 16

Potrąciwszy brak z końcem roku 1823 wykryty w ilości . . . 1,088,467 gr. 8.

Zebranie zł. 1,282,119 gr. 24.

Dług tego towarzystwa zmniejszył się do summy 894,814 gr. 22.

Na pokrycie tego rozpisane składki dodatkowe po gr. 10 od 100 zł. wynosiły 755,263 gr. 10.

Realny przeto dług w końcu roku 1828 zł. 141,551 gr. 12. który rozpisem dodatkowym na rok 1830 całkowicie umorzonym zostanie.

A że z ustaw towarzystwa ogniowego wypływa, iż należności pogorzelcom, nie razem lecz częściowo, w miarę postępu nowych budowli są wypłacane, ztąd więc tworzą się w kasie ieneralnej towarzystwa depozyta, które wypożyczone Bankowi Polskiemu, wspólnie z takimiż depozytami i remanentem Towarzystwa miejskiego na procent 1828 przyczyniają się do ulgi stowarzyszonych.

C. Stan dawnego Towarzystwa.

Fundusz remanentowy z końcem roku 1828 z tego Towarzystwa wynosi złotych 88,154 gr. 9.

9. Rolnictwo.

Lubo do końca roku 1827 nie zmieniły się przyczyny, otrętwiające prace rolnika, owszem przybyły do nich w wielu miejscach, spustoszenia, i klęski przez burze zrażdzone, a w dwóch ostatnich latach nieurodzaj w większej części kraju doświadczony, przecież w klasie oświecześniejszych właścicieli, nie ostrygła usilność opierania się wszystkim tego rodzaju przygodom i dążenia wszelkimi środkami do ulepszenia stanu gospodarstwa. System kredytowy, przyniosłszy ulgę własnościom ziemskim, i nadawszy ruch uwiecznionym i martwym kapitałom, pokrzepił starania ziemian, i stał się czynną dla nich pomocą.

Co się zaś tycze włóścian własnymi rękami uprawiających rolę, lubo w Woiewództwie Kalskiem i w części Mazowieckiego i Płockiego, widzieć się dała wsi lepszą uprawą roli, kształtniejszym zabudowaniem gospodarskim, i zamożnością odróżniającą się od innych, są to powiększej części, osady kolonistów, czynszowników, i okupników, którzy przyszli do nabycia ziemi, którzy umieją czytać i pisać, i są w stanie pojąć własne dobro, a nadewszystko, nieobojętnie zapamiętać się na wzory, jakie im możniejsi dała właściciele. Ogół wszakże tej klasy mieszkańców, podobnego jeszcze nie okazuje postępu. Powodem tego jest, oprócz niektórych podatków, obarczających posiadłości włóściańskie, ciemnota trzymająca przemysłowe ich zdolności w otętwieniu i obojętności na własne dobro i niedozwalająca im korzystać z odbytu owoców pracy, i z tej pomocy, którą rolnictwu po Woiewództwach niesie bicia dróg, kopanie kanałów, zakłady górnicze i hutnicze, i tyle zaprowadzających się różnych fabryk.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 73.

Wilno dnia 18 Czerwca r. s. 1830 roku.

Liczba koni, bydła i owiec w upłynionych latach znacznie się rozmnożyła, rodzaj ich ulepszonemu został; szczególnie liczba owiec do podwójnej prawie ilości wzrosła, i mało jest w którym Województwie włości z położenia swego, do chowu tego rodzaju trzody usposobionych, aby w nich ród czystych hiszpańskich owiec lub znacznie poprawionych, nie był pielęgnowanym i rozmnażanym.

Dla ułatwienia prywatnym właścicielom, coraz większego upowszechnienia lepszego rodu koni w kraju, urządzono trzy nowe stacje stadne, których obecnie jest w ogóle 10. Liczba klaczy w latach upłynionych do upłodnienia przysłanych, doszła do 12,037. Dochód z tego źródła, który wyniósł zł. 90,935, użyty był na wzniesienie nowych budowli stadnych i reparacye dawnych.

Przy Wydziale Stadnym w Janowie ustanowioną została szkoła Weterynaryi praktycznej, i niezbędnej.

Koszta przez Skarb publiczny na utrzymanie Stad Rządowych wykładane, wynoszą zł. 22,000 rocznie.

Instytut Agronomiczny pomnożony został w ciągu lat upłynionych, szkołą wiejską z trzydziestu uczniów kształcących się na owczarzy, gorzelanych i wódozarzy.

Natłok przysłanych do tej szkoły dzieci, tudzież pomnażająca się liczba uczniów, o własnym koszcie w oddziale wyższym Agronomii, dała przekonanie, że ulepszenia gospodarskie coraz więcej w kraju są cenione; utworzona przy tymże Instytucie Szkoła Weterynaryi ułatwia uczniom Agronomii, obeznanie się dokładniej z fizyologią, i chorobami zwierząt domowych; — Wojsko zaś jest opatrzone od lat kilku użytecznymi Weterynarzami.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

PRUSSY.

Berlin dnia 18 czerwca.

Rozeszła się tu wczorą pogłoska (pisze gazeta Berlińska *Voss*), iż Król Jmé Angielski zakończył życie dnia 13 czerwca. (G. W.)

AUSTRIA.

Wiedeń dnia 12 czerwca.

NN. Cesarstwo Ichmość, odbywając podróż z *Klängenfurtu* do *Laybach*, znaczną przestrzeń drogi idącej przez góry *Löiöl*, przeszedł pieszo.

N. Arcy-Xiężna *Marya Ludwika* przybyła dnia 4 b. m. z *Parmy* do *Laybach* przez *Tryest*, dokąd na statku parowym udała się z *Wenecyi*.

— Dnia 13 —

Przy granicy Bośni ciągle obawiają się napadów ze strony tamecznego ludu. Nie dawno kupiec, bankrut, który nie chcąc płacić, udał, iż go Bośniacy ztupili, nabawił całą okolicę niespokojności. Wszędzie widziano oddziały wojskowe, patrole i t. d. lecz na ten raz był to tylko próżny hałas. (G. W.)

FRANCYA.

Paryż dnia 10 czerwca.

Wczoraj rozeszła się w giełdzie tutejszej pogłoska, iż przez telegraf nadeszła wiadomość o szczęśliwym przybyciu floty do brzegów Algierskich. Wychodzący w *Marsylii* dziennik *Semaphore* z dnia 4 b. m. donosi nawet, lecz również jako pogłoskę, iż statek parowy przywiozł do *Tulonu* wiadomość, że 15,000 wojska wyprawy bez przeszkody wylądowało na brzegi Algier-

skie. Inna wieść niesie, iż wyprawa doznała burzy na morzu, i że kilka okrętów wpadło na piasek przy brzegu Algierskim.

Pan *Eynard* ogłosił w *Monitorze* list, który Hrabia *Capodistrias* pisał do niego dnia 6 kwietnia, postany przez Xiężę *Frede*, który także przywiozł listy Prezesa Grecyi do Xiężę *Leopolda*. Pokazuje się z tego listu, iż wspomniany Hrabia pragnie niezwłóznego przybycia Xiężę *Leopolda*. Pan *Eynard* dodaje, iż przez takie niezaprzeczone dowody spodziewa się dostatecznie odeprzeć oskarżenie kilku gazet angielskich, iakoby Hrabia chciał przeszkodzić przybyciu rzeczonego Xiężę. Pan *Eynard* postać znowu nie dawno na okręcie Francuzkim z *Tulonu* 350,000 franków do Grecyi. Dał oraz towarzystwu Biblijnemu w *Genewie* potrzebną sumę na wydrukowanie 3,000 exemplarzy nowego Testamentu w języku Greckim. (G. W.)

ANGLIA.

Londyn dnia 6 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gazety tutejsze donoszą, iż gdy niedawno Xiężna *Gloucester* i Xiężniczka *Augusta* odwiedzały Króla Jmci, sam Monarcha miał tak małą nadzieję widzenia ich jeszcze na tym świecie, iż naczuley pożegnał się z niemi temi słowy: *Niech was Bóg błogosławi! może się jeszcze na tym świecie zobaczymy; jednak, niech was Bóg błogosławi! Bądźcie zdrowe.*

Tegoroczne obrady Parlamentowe (pisze Gazeta *Goniec*) zbliżają się widocznie do końca, i mogą być policzone do tych, w ciągu których bardzo mało zrobiono.

TURCYA.

Stambuł dnia 11 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wielki Sułtan rozkazał, aby niedawno zmarły i powszechnie lubiony Kapitan Basza został pochowany w meczecie *Ejub*, blisko grobów kilku członków rodziny Sułtańskiej. *Achmet* Basza był ubogim i zostawił dług, co już okazuje uczciwość i bezinteresowność tego męża, który za życia piastował pierwsze urzędy krajowe. Mianowanie *Hadila* Baszy następcą jego sprawia powszechne zadowolenie. Zdaie się, iż Sułtan jest kontent ze sposobu, iakim uskutecznił zlecenie swoje w *Petersburgu*.

Przybył tu Pan *Goldsmidt* z pełnomocnictwem bankiera *Rothschilda*, celem ułożenia się z Portą o pożyczkę pieniężną.

Smyrna dnia 16 maja.

W górach *Nymfio* ukrywa się banda rozbojników, złożona z 400 do 500 Turków, wypędzonych po większej części z *Morei*. Napada karawany i zabiera kosztowne towary i pieniądze.

Hadzi Halil Effendi, sprawujący urząd konsula algierskiego w *Smyrnie*, i przed kilku miesiącami powołany do *Stambułu*, zkąd miał się udać z poleceniem do *Algieru*, wrócił tu na brygu angielskim. Zdaie się, iż na niczem spełżył jego usiłowania, aby Deia algierskiego nakłonić do zgody. Opuścił on *Algier* d. 9 kwietnia; lecz eskadra francuzka zatrzymała go dwa dni, i dopiero po przejrzeniu papierów przez władze francuzkie podpisanych przepuściła.

Vice-admirał *de Rigny* popłynął ze *Smyrny* dnia 8 maja na okręcie liniowym *Conquérant*; udaie się on naprzód do *Aten*, a ztamtąd do *Morei*, gdzie mają także przybyć admirałowie rosyjski i angielski.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK

Wilno dnia 18 Czerwca v. s. 1850 roku.

Ogłoszenia po raz 2gi i 3ci.

P o d r a d y.

2 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg komunikacji niniejszém wzywa życzących z pewnemi i dostatecznemi ewikoyami na targi w nim 16, 17 i 18 dnia teraźniejszego miesiąca czerwca odbyć się mające na przygotowanie dla niższych rang VII okręgu dróg komunikacji amunicyjnych rzeczy z przyięciem muicy objawionych cen za wszystkie sukna po 3 rub. 50 kop. za arszyn, na iakowe to przygotowanie będą objawione przy tych targach i wzory.

Za Sekretarza Masłow.

Wiadomość

Ammunicyjnych rzeczy potrzebowanych dla niższych rang VII okręgu dróg komunikacji

Sukien udoskonalonych	liczba rzeczy	Miara.	
		arsz.	wier.
Szarego fabrycznego	—	164	13
Szarego włóściańskiego szyrzyn na 1 arsz. 12 wiersz	—	15	—
Ciemnozielonego	—	53	8
Światłozielonego	—	50	2 ⁷ / ₈
Karaziei ciemnozieloney . . .	—	358	5
Galonu srebrnego	—	68	—
Ruskiey bai szyrzyną na 1 arsz. 12 wierszkow	—	3	—
Plisy czarney	—	—	4
Pokrowców giwernych	179	—	—
— — płaszczowych	70	—	—
Faszynowych nożow	42	—	—
Giwer z czarney plisy na model postyliński z srebrnym po wierzchu pasamanem i z kokardą z boku, wierzch zaś i kozyrek z czarney lakierowanej skóry i głowa płócienna z podpinkowym rzemieniem	1	—	—
Doń herb z białey angielskiey blachy	1	—	—
Do niego dla spinania styłu mosiężnych sprzążek	2	—	—
Kurierowi do szabli pendent z czarney glansowanej skóry	1	—	—
Torba z czarney skóry dla rożwożenia po mieście papierów z naramiennikiem	1	—	—
Do niey sprzążka żelazna	1	—	—
Matelzak z czarney skóry na płócienney podkładce	1	—	—
Dla spinania raytuzow sprzążka żelazna	1	—	—
Rękawic zimowych bez palców	1 para	—	—
Skórzanych bez palców	3 pary	—	—
Barlaczow na owczym kożuchu	1 para	—	—
Do bótow ostrog szrubowanych	2 pary	—	—
Tofub owczy pokryty ciemnozieloném sukniem	1	—	—
Do tornistrow napierstnych żelaznych sprzążek	70	—	—
Do giwerow żelaznych armatur w łopatkach	70	—	—

Za Sekretarza Masłow.

2 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg komunikacji niniejszém wzywa życzących z pewnemi i dostatecznemi ewikoyami do targow w nim 16, 17 i 18 dnia teraźniejszego miesiąca czerwca odbyć się mających, na dostawę dla robot V Dyrekeyi Windawskiej Wodney komunikacji po 15 października teraźniejszego

roku dziesiętników ciesielskich 5 i strycharskich 2, z przyięciem taniej od cen już odkrytych po 75 rub. za każdego na miesiąc, i mularskich 7, kamieniarskich 5 ludzi za których cen przez nikogo ieszsze ofiarowanych niebyło.

Za Sekretarza Masłow.

2 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg komunikacji niniejszém wzywa życzących z pewnemi i dostatecznemi ewikoyami do targow w nim 16, 17 i 18 dnia teraźniejszego miesiąca czerwca odbyć się mających na dostawę dla niższych rang Windawskiej Wodney Komunikacji amunicyjnych rzeczy w przyłączoney przy tém wiadomości oznaczonych z przyięciem muicy ofiarowanych cen różnego gatunku sukien po 3 rub. 50 kop. za arszyn, na iakowę to dostawę przy targach będą objawione i wzory.

Za Sekretarza Masłow.

Wiadomość o amunicyjnych rzeczach potrzebowanych dla niższych rang Windawskiej Wodney Komunikacji.

Sukien fabrycznych udoskonalonych.	Ilość rzeczy.	Miara	
		arsz.	wier.
Światłozielonego	—	29	8 ¹ / ₈
Szarego	—	529	12
Galonu srebrnego	—	68	—
Karaziei szarey	—	85	4
— ciemnozieloney	—	181	5
Skóry pod reytny dla furleytow	72	szteki.	—
Plisy czarney	—	—	4
Giwer z czarney plisy na model postyliński ze srebrnym po wierzchu pasamanem i z kokardą, wierzch zaś i kozyrek z czarney lakierowanej skóry, a głowa płócienna z podpinkowym rzemieniem	1	—	—
Doń herb z białey angielskiey blachy z napisem do koła: Windawskiej Wodney Komunikacji	1	—	—
Dla spinania z tytu mosiężnych sprzążek	2	—	—
Do szabli pendent z czarney glansowanej skóry	1	—	—
Torba z czarney skóry dla rożwożenia po mieście papierów z naramiennikiem	1	—	—
Do niey sprzążka żelazna	1	—	—
Matelzak z czarney skóry na płócienney podkładce	1	—	—
Do spinania reytnow sprzążka żelazna	1	—	—
Rękawic zimowych bez palców	1 para	—	—
Barlaczow na owczym kożuchu	1	—	—
Do bótow ostrogi szrubowane	2	—	—
Tofub owczy pokryty ciemnozielonym sukniem	1	—	—
Szabla z żelaznemi pochwami i gifesem	1	—	—

Za Sekretarza Masłow.

2 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg komunikacji niniejszém wzywa życzących z pewnemi i dostatecznemi ewikoyami na targi 16, 17 i 18 dnia teraźniejszego miesiąca czerwca w tym komitecie odbyć się mające na dostawę dla robot III Dyrekeyi Windawskiej Wo-

duży Komunikacji czterysta pięćdziesiąt kubicznych sążni gliny.

Za Sekretarza Masłów.

2 Ryżki Ekonomiczny Komitet dróg Komunikacji wzywa życzących iść na dostawę dzikich kamieni dla grobli łączącej fortkometską dambę ze Stokiem Dynamindskiej twierdzy do 100 kub. sążni i przyjąć mniej od cen na targach ofiarowanych po 79 rubli za sążnię; aże na przewożkę balastu wyładowywanego z przychodzących do Rygi okrętów w miarę przywozki jego od Kordegardy nadciągającej się na Fortkometską Dambę do zakładającej się grobli w ogóle do 1,000 kubicznych sążni z przyjęciem taniej cen po 11 rubli 25 kop. za sążnię; i 3cie na wyłożenie pochyłości od strony rzeki dzikimi kamieniami na mchu w trzy rzędy wynoszący 250 kwadratowych sążni, także z przyjęciem taniej objawionych cen po 59 rub. 50 kop. za kwadratowy sążnię. Życzący zechcą przybyć do tego Komitetu z pewnemi i dostatecznemi ewidecjami do targów teraźniejszego czerwca 16, 17 i 18 dnia i do ostatecznego 19 dnia przetargu odbyć się mających, po których żadne prośby o ustąpienie z ceny pod uwagę przyjęte nie będą. Pomieniona dostawa powinna być skuteczną na kondycjach, jakie objawić się mają przy tychże targach.

Za Sekretarza Masłów.

2 Ryżki Ekonomiczny Komitet dróg Komunikacji niniejszemu wzywa życzących do targów 16, 17 i 18 dnia teraźniejszego czerwca miesiąca w tym Komitecie odbyć się mających na dostawę dla robot III Dyrekcji Wódzkiej Wodnej Komunikacji dla odlewu wody codziennie do sta i trzydziestu i więcej koni z poniżeniem teraz istniejącej ceny po dwa ruble za każdego konia na dobę. Jakowi to życzący i zechcą przybyć z pewnemi i dostatecznemi ewidecjami, przy czem objawione będą i kondycje.

Za Sekretarza Masłów.

Ostrzeżenie.

2 Niżej podpisana dać wiedzieć, iż w roku 1821 miesiąca inni 13 d. lubo bez podawanych pozwów W. Xawery Downarowicz Dworzanin b. Dworu Pol. w Sądzie Ziem. Pttu Wileń. na mnie niżej podpisaney Elżbiecie Romanowiczowej Sędziny Ziem. Wileń. otrzymał ultimarny dekret w pretensyi z nabycia przeze mnie od niego schedy z exdywizyi Biaciszki w Powiecie Wileń. położoney, wszakże w kilka miesięcy później po dekrete to jest 1821 dnia 3 gbra wszedł w układ, ze skutków którego W. Downarowicz r. sr. 63 przyjąwszy zostawił sobie r. sr. 42, o czem własnoręcznie jego pismo przekonywa. Gdy zaś dopiero słyszeć się dało iż takowy dekret niestanny zł. pol. 3969 obywateli powierzył W. Gieczewskiemu Regent. do zbycia kamkolwiek z całą summa; więc przez niniejszy ostrzegam wszystkich iżby nadmienionego dekretu nikt nabywać się nie ważył, bo nie tylko W. Downarowicz nad r. sr. 42 więcej należności niema, ale owszem i tej odebrać nie może: bowiem z rzeczy tej wyprzedają poszli rubli srebrem kilkaset i zaległe podatki za niego niewinnie wypłacone; prócz tego, wyprzedają poddanego Stanisława Łowmecz-

kiego zajączy niewolnie w skazki, a JW. Wasilientynowiczowa za dekretem oczywistym Grodu Wileń. onego z siemienistością odebrała, więc z niego podatki i dalsze zaległości płacić potrzeba, słowem sam W. Downarowicz jest znacznie zawiniącym i dla tego nim o to wszystko prawne kroki rozpoczne, z przyczyny nieprzystąpienia jego do układow wielokrotnie zaręczonych podając do publiczney wiadomości własną ręką podpisuję. Datt 1830 inni 7 dnia Wilno.

Elżbieta Romanowiczowa.

Wolno drukować, w Wilnie 13 czerwca 1830. Michał Oczapowski Cenzor.

Wezwanie.

2 Niżej piszący się, na umorzenie długów ś. p. oycy mojemu Gabryela Maryana Graffa de Choiseul Gonffier Taynego Sowieznika, u różnych osób starałem się kredytu, i ile mogłem czyniłem wypłaty. Ale iak się to często zdarza, że dla zbiegu nieprzewidzianych okoliczności i najszybsze nawet człeka zamiary, na przeciwnie sobie napotykaia skutki; tak podobnie i zemną się stało, bo i sytuacją moją, iaką miałem w Państwie Francuzkiem na powyższy straciłem przedmiot i tym, którzy za długi oycy mojego, stali się moimi kredytorami, zadość uczynić nie mogłem. Ztąd taxa i exdywizya oświadczoną została. Mimo iednakże ten krok, gdy inne nie tyle exwiscerujące, mogą być do ułatwienia się środki; dla tego więc upraszam łaskawych kredytorów, ażeby raczyli do miasta Wilna, idącego roku, na dzień 20 inni do domu W. Pusiowej dla układow przyjacielskich iawić się; a wtenczas ięlibym dla słabości zdrowia, sam osobiście być nie mógł, w takim razie umocowany odemnie, moje zastąpi miejsce. Pisan 1830 r. inni 14 dnia.

Graf de Choiseul Gonffier aktualny Kamerher Jego Cesarskiej Mości, Par Francyi, Kawaler różnych orderów.

Dozwala się drukować. Wilno 1830 d. 14 czerwca. Cenzor L. Borowski.

Oświadczenie.

3 Wielmożny Antoni Umiastowski, były Prezydent Sądów Granicznych Pttu Oszmiańskiego, w N. 58, 60 61 Kuryera Litewskiego pod datą 14 maja uczynić raczył względem swoich ze mną stosunków ostrzeżenie do publiczności, następney treści: iż mając zamiar rozprawić się ze mną sądownie, w rzeczy rozmaitych, iakoby, ode mnie iemu należności, wymagających ostatecznego rozliczenia się, a lękając się utajenia mego funduszu, przez kondyktowe z kimkolwiek układy, zapowiada publicznie, ażeby się nikt ze mną w podobne rzeczy wdawać nie ważył, i nie postawił mię w niemożności zadosyć uczynienia sprawiedliwym jego poszukiwaniom.

Ktokolwiek dobrze jest poinformowany o moich z Panem Umiastowskim związkach, wie dostatecznie, że uczynność i pomoce iakich ode mnie ciągle doświadczają, włożyły na niego święty względem mnie obowiązek wdzięczności, i gorszyć się musi z tej niemoralney i niedelikatney chętki zrobienia przykrości człowiekowi, którego uprzemych ku sobie chęci nadużył. — Postępek ten Pana Umiastowskiego nic we mnie prócz politowa-

nia nad nim nie wzbudza: nie czyniłbym nawet tłumaczenia się publicznego w tej mierze, gdyby dbanie o powszechną opinią nie nakazywało, dla wyprowadzenia z błędu osób uprzedzonych wystawić rzeczy w rzetelnym świetle; które tak się mają:

P. Antoni Umiastowski, we wszystkich swoich nagłych potrzebach i niedostatkach przypadkowych znajdował we mnie zawsze chętnego przyjaciela do podzielenia się z nim moim zapasem, z tego kredytu na każde zawołanie, urosła nie mała należność, którą ja z uczuciem przykrości musiałem wycofać, postrzegając nieekonomiczne rządzenie się mojego dłużnika. W roku przeszłym P. Umiastowski listem swoim na opłatę podatków i rozmaite sprawunki, nakłonił mię do zrobienia mu nowej pożyczki: której dla przyczyny wyżej wzmiankowanej, nie mogąc bez obawy na czas przydłuższy zostawić w ręku mniey pewnych, upomniałem się w terminie przyzwoitym. Hinc irae! P. Umiastowski w zapędzie nieukontentowania, zaczął od zamiętania mojej należności.

Pozwał mię o sto-kilkadziesiąt czerwonych złotych iakoby mu z rozmaitych między nami stosunków należnych; chociaż ja ustawicznie pożyczając P. Umiastowskiemu, nigdy nie chciałem zostać nagle z wierzyciela dłużnikiem. Ale wątpliwości tę rozstrzygnie Sąd właściwy, do którego udając się, nie godziło się P. Umiastowskiemu nastawać na moję dobrą sławę w piśmie publicznem: bo przez to dowiodł tylko prawdy dawnego przysłowia; kto o własną dobrą sławę nie dba ten iey w drugich nie szanuje: to najwięcej krzywdy robi samemu P. Umiastowskiemu; bo co do mnie, szczupły fundusz, iaki miałem szczęście uzbierać, nie podstępom, nie fałszywym i zmownym dokumentom, ale pocziwem pracy i oszczędności iestem winien; nie mam przeto powodu ocalać i zabezpieczać go przez kondykt; nikt mię także nie zna za wierzyciela i niewdzięcznika, a przeto niewdzięczność względem mnie P. Umiastowskiego nie iest żadnym na którybym zastużył, odwetem, ale tylko dowodzi skłonnego w nim do tęg szkodliwéy w towarzystwie wady serca.

Jan Bonifacy Brodowski Prefekt Gimn. Wileń.

Dozwala się drukować. Wilno 1830 d. 12 czerw. Cenzor L. Borowski.

Oświadczenie.

3 Roku 1830 miesiąca maja 22 dnia przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Ziemskimi powiatowemi Mozyrskimi najsławniejsza czyni się awizacya, przezemnie Stanisława Bykowskiego Komornika Bobruyskiego niżej własnoręcznie podpisanego w następney treści. Przyjąwszy pełnomocną plenipotencyą w roku teraźniejszym 1830 meca maja 1 dnia wydaną i w tymże samym dniu przed aktami Ziemskimi Mozyrskimi przyznaną, od JW. Maryi z Oskierkow Oskierczyney Strażnikowey Poiney W. Xięstwa Litewskiego, dla kończenia interessow ze wszystkimi iey wierzycielami i kredytorami, czy przez dobrowolny przyjacielski układ, a tym samym zupełne z niemi rozliczenie się, lub też w

razie wierzycieli na to nieprzystania, przez oddanie JW. Oskierczyney Strażnikowey dziedzicznych majątkow w Mińskiej Gubernii położonych pod rozbiór, taxę i exdywizyą. Skutkiem czego ciesząc się nadzieją przyjacielskiego umiarkowania, a nie mogąc pojedynczo z każdym poosobno rzeczy kończyć postanowiłem przez to pismo publiczne do Akt Ziemskich Pttowych Mozyrskich wnoszące się, i przez Gazetę Kurjera Litewskiego trzykrotnie ogłosić się mające, wzywać i prosić wszystkich JW. WW. i iakiegobądź tytułu wierzycieli JW. Maryi z Oskierkow Oskierczyney Strażnikowey Litewskiej, oraz wszelkich do majątku iey pretensorów, aby mając na celu dobro własne, spokojność i umiarkowanie dalszych strat, zechcieli na dzień piętnasty miesiąca iulii roku teraz biejącego przybyć z dowodami swych należności, czy sami osobicie, lub przez swych w tém zdarzeniu pełnomocników do miasta Pttgo Mozyrza, gdzie ich wszystkich w czasie naznaczonym oczekiwać będę w domu Starozakonnego Aryi Ofenhendena b. Burmistrza miasta Mozyrza, na ulicy Mińskiej położonym a za przybyciem i zebraniem się w to miejsce wszystkich pretensorów, okażę każdemu tabelę długow JW. Strażnikowey Oskierczyney, oraz odkryję wszelkie iey własne fundusze ziemne i ruchome na satysfakcyą wierzycieli iść mogące i powinne, po dopełnieniu czego, podam każdemu projekta do kombinacyi i układow, i wzajemnie będę słuchał mnie podać się mających, a nareszcie jeżeli ich wola zaydzie z każdym finalnie skończę, w przeciwném zaś zdarzeniu do rozbioru majątkow każdego powołam i ony ogłoszę.

Stanisław Bykowski Komor. Bobr.

Roku 1830 meca maja 22 dnia, przed aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Ziemskimi powiatu Mozyrskiego, stanąwszy osobicie W. Stanisław Bykowski Komornik Bobruyski, niniejsze ogłoszenie i wezwanie, awizować się w Kurjerze Litewskim mające, za podaną prośbą i nastatą rezolucyą, dla wpisania do protokołu połozonego oświadczeń podał, w czém Sąd Ziemski Mozyrski, przy wyciśnieniu urzędowey pieczęci poświadczają.

JEGO IMPERATORSKIEY Alexander Narkowski Podśęd. Ziem. Mozyrski. Sądu pieczęć.

Regent Felix Knobelsztof.

Wolno drukować. W Wilnie 9 czerwca 1830. Michał Oczapowski Cenzor.

Narok następny szkolny umieszczenie uczącej się młodzi.

3 Niżej wyrażony spędziwszy większą część życia na uczeniu i dozorowaniu młodzi, tak prywatnie, w znakomitych domach, iak publicznie w wyższych szkołach, mieszkając od niejakiego czasu w Wilnie, ma zamiar przyjąć kilku młodzieńców dobrego wychowania, którym obok domowego dozoru, stołu, stancyi, usługi i korepetycyi, mógłby ieszoze dawać i prywatne lekcye francuzkiego i niemieckiego ięzyka. Mieszka w domu JW. Marszałka Podbięty przy ulicy Sawicz.

Stanisław Jan Borodziez były Professor w Królestwie Polskim

Wolno drukować. W Wilnie 9 czerwca 1830. Michał Oczapowski Cenzor.